

GŁOS

ZIEMI

BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św. Rocha 26 3, telefon 26 10-06 i 2-73

Nr. 62 (133)

O rozwój przemysłu ludowego

Białystok 17 marca 1931 r.

Przemysł ludowy w Polsce jest bardzo wielkim polem pracy bodajże trudniejszym do ogarnięcia, niż jakkolwiek inna dziedzina przemysłu. Wynika to ze znacznej różnorodności przemysłu ludowego, obejmującej ogromne mnóstwo wszelkich gałęzi, poczynając od przemysłu zdobniczego aż do ściśle użytkowego. Na trudność całkowitego ujęcia przemysłu ludowego w jednolite ramy organizacyjne wpływa wreszcie i również znacznie rozróżnienie środowisk tego przemysłu, którego różne odłamy rzadko gdzie koncentrują się w większe skupiska.

W tych warunkach wysoce trudnym staje się zadanie opracowania właściwego programu dla rozwoju przemysłu ludowego i organizacji jego w takim kierunku, aby produkcja tego bądcobądź okazałego odłamu naszego gospodarstwa narodowego mogła być objęta określonym planem eksportowym.

Eksport tych wyrobów odbywa się wprawdzie i teraz, przeważnie ma jednak wszelkie cechy przypadkowości. Na różne wystawy i targi zagraniczne wysyłane są wprawdzie ładnie kolekcje wyrobów ludowych o charakterze poważnie zdobniczym, jak np. galanteria drzewna i różne inne drobne przedmioty drewniane, dalekie kilimy, pażaki i inne tkaniny ludowe, znajdujące zawsze zbyt zagranicą. Kolekcje te z reguły są rozsprzedawane na miejscu. Ale gdy zagraniczni kupcy zapytują o większe ilości podobnych wyrobów, wówczas dostawa ich... zawodzi. Organizacji zbytu tego rodzaju artykułów na większą skalę niema bowiem w Polsce zupełnie.

Zresztą i sam przemysł ludowy nie jest dotychczas nastawiony na eksport. Powodzenie wywozu zagranicznego zawsze uwarunkowane jest pewnego rodzaju standaryzacją t. j. ujednoliceniem sprzedawanego towaru. Kupiec, przyzwoity np. do takich a nie innych kilimów czy przedmiotów galanterii, zawsze będzie żądał powtórzenia dostawy w znanym sobie typie, który znalazł już powodzenie u jego klientów i który może liczyć na zbyt. Inne natomiast typy dopiero trzeba do handlu wprowadzać, co zawsze połączone jest i z pewnymi trudnościami i nieraz z kosztem koniecznej reklamy.

Te same mniej więcej zasady są warunkiem powodzenia lub niepowodzenia wyrobów przemysłu ludowego na rynku krajowym. Tutaj jednak skala możliwości jest znacznie większa. Daleko różnorodniejsze są bowiem gałęzie przemysłu ludowego, mogące liczyć na szerszy zbyt wewnętrzny, niż te, które mogą z powodzeniem eksportować swe wyroby za granicę. Każda niemal wieś produkuje wyroby garncarskie, koszykowe, bednarskie, kołodziejskie, stolarskie i nawet ślusarskie. Nigdzie jednak nie jest ten przemysł rozwinięty na większą skalę tak, jakby to dyktowały możliwości.

A przecież możliwości te są bardzo znaczne. Jakim jest bowiem źródło powstawania przemysłu ludowego w Polsce? — Nadmiar wolnego czasu, jakim rozporządza nasza ludność rolnicza. Nadmiar tego czasu jest olbrzymi. W tym stanie, w jakim dziś znajduje się nasz przemysł ludowy, ludność wiejska jednak zaledwie tylko w drobnej części wykorzystuje swój wolny od zajęć rolnych czas na pożyteczną pracę, która może jej

Ustawa alkoholowa została przez Sejm uchwaloną

Zabezpieczenie praw posiadaczy listów zastawnych i obligacji

Zmiana ustawy emerytalnej

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 16. III. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Izba przystąpiła na wstępie do trzeciego czytania projektu ustawy przeciw alkoholowej. Sprawozdawca poseł Dratwa wniósł o przyjęcie projektu w brzmieniu drugiego czytania. Po dyskusji, w której zabierali głos poseł Kornecki (Klub Narodowy), poseł Ciolkosz (PPS), wiceminister Skarżyński, oraz poseł Rymar (Klub Narodowy) Izba przystąpiła do głosowania. Poseł Ciolkosz prosi o imienne głosowanie.

Wniosek ten poparło tylko 60 posłów, wskutek czego nie przeszedł.

Projekt ustawy przyjęto w trzecim czytaniu w brzmieniu drugiego czytania z poprawką posłanki Grosmanówny (Klub Narodowy) do artykułu 8-go, aby zakaz sprzedaży alkoholu dotyczył nieletnich nie do lat 12 lecz do 21, oraz posła Ciolkosza (PPS) do artykułu 4-go, w sprawie

zakazu sprzedaży alkoholu podczas wyborów do ciał ustawodawczych, lub do ciał samorządów terytorjalnych gospodarczych i ubezpieczeń społecznych.

Z kolei poseł Gliński (BBWR), referował projekt ustawy o zabezpieczeniu prawa posiadaczy listów zastawnych i obligacji, wraz z wykupem lub odkupu przez Państwo na cele reformy rolnej nieruchomości obciążonych pożyczkami zabezpieczającymi listy zastawne i obligacje. Referent wskazuje, że projekt ten ma na celu zwiększenie pewności kredytu długoterminowego i zachęcanie kapitalistów krajowych oraz zagranicznych do lokowania pieniędzy w papierach procentowych. Referent zakończył, iż projekt ten nie przekracza w niczym przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej, że taka cena kupna jest naogół wyższa aniżeli ciążąca na nieruchomości pożyczki. Taryfa szacunkowa państwowych insty-

tucyj kredytowych jest stosunkowo bardzo niska nie zachodzi więc obawa, żeby Państwo z powodu tej ustawy musiało podwyższyć cenę wykupu.

Po przemówieniach posłów Madejskiego (Klub Chłopski), Langer (Klub Chłopski) oraz Nowickiego (PPS) sprawozdawca poseł Gliński wskazuje, że w przyjętej ustawie idzie o ubezpieczenie posiadaczy listów zastawnych. Niema ona charakteru ograniczenia reformy rolnej i nie narusza zasady szacunku.

W głosowaniu odrzucono wniosek odsyłający projekt do Komisji i przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei poseł Grzesik referował projekt ustawy o pożyczce długoterminowej dla przedsiębiorstw państwowych zakładów wodociagowych na Górnym Śląsku dla zadośćuczynienia konwencji genewskiej, która wygasa w r. 1937. Zakłady wspomniane

muszą uzupełnić swoje urządzenia przy wykonaniu nowego ujęcia wody z koryta rzek Białej Przemyskiej.

W dyskusji głos zabierali poseł Bień (PPS) i wiceminister Robert Publicznych Górski, przycem w głosowaniu projekt ustawy przeto w drugim i trzecim czytaniu, zaś odrzucono rezolucję posła Bienia. Następnie poseł Rżosko (BBWR) referował projekt ustawy o skupie kolei Habówka—Zakopane. Skup następuje ze względu na wielkie znaczenie linii do Zakopanego i wobec tego, że spółka prywatna niema środków na poczynanie pewnych inwestycji. Z chwilą dokonania skupu taryfa osobowa na tej linii, obecnie o 25% droższa będzie zrównana z innymi liniami polskich kolei państwowych. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Następnie poseł Rżosko referował projekt ustawy o skupie na rzecz skarbu pewnej kolei fabrycznej łódzkiej. Ustawa jest tylko upoważnieniem dla ministra do tego wykupu. Cena jego wynosi 3.717.000 zł. i prócz tego, towarzystwo tej kolei ma otrzymać 3.829.000 zł. jako wynagrodzenie za eksport kolei ze Skarbu od 11 listopada 1918 r. Odpowiednie raty skupu są już w budżecie przewidziane. Po przemówieniu posła Szczerkowskiego (PPS) i wyjaśnieniach naczelnika Wydziału p. Zajasa projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawozdania Komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Głos zabrał kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, wygłaszając dłuższe przemówienie, analizujące wspomniany projekt.

Po przemówieniu ministra, zabrał głos referent tego projektu wicemarszałek Polakiewicz. Posiedzenie trwa.

Przedłużenie terminu założenia rejestrów ludności ze względu na trudności finansowe

WARSZAWA, 16. III. Dowiadujemy się, że z uwagi na trudności, na jakie napotyka wykonanie rozporządzenia o meldunkach i księgach ludności, a mianowicie na trudności techniczne i finansowe poszczegól-

nych gmin, Ministerstw. Spraw Wewnętrznych przedłużył termin założenia rejestru mieszkańców do dnia 31 grudnia 1931 r. Termin ten upływa w dniu 1 lipca rb.

Jednocześnie dowiadujemy się, że

minister Spraw Wewnętrznych zamierza upoważnić wojewodów do dalszego przedłużenia tego terminu do dnia 1 lipca 1932 r. w wypadkach wyjątkowych i tylko w takich gminach, w których bądź ze względu na trudności natury technicznej, bądź ze względów materialnych wojewoda uzna na podstawie osobistego zbadania, że założenie rejestru mieszkańców do dnia 31 grudnia rb. jest niemożliwe i wobec tego, iż termin założenia rejestru mieszkańców, do dnia 1 lipca rb. przewidziany był w rozporządzeniu wykonawczym, wydanym przez ministrów Spraw Wewnętrznych, Wojskowych i Zagranicznych.

Przedłużenie tego terminu ogłoszone będzie w Dzienniku Ustaw w specjalnym rozporządzeniu uzupełniającym, wydanym przez trzech ministrów.

O układ dotyczący dóbr pokościełnych

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 16. III. Budynki, które niegdyś stanowiły własność kościoła katolickiego, a zostały skonfiskowane przez Austrię, Prusy i Rosję, obecnie zaś znajdują się w posiadaniu Państwa polskiego, mają w myśl przepisów konkordatu być przedmiotem osobnego układu. Przystudowaniem sprawy ma się zająć Komisja mieszana, złożona z delegatów Stolicy Apostolskiej i Rządu polskiego.

Komunikują nam, że celem przygotowania materiału dla prac tej Komisji zostanie powołana specjalna Komisja przygotowawcza, która we wtorek dnia 17 bm. rozpocznie swe prace w gmachu Ministerstwa Wyznań. Komisja przygotowawcza złożona jest z 6-ciu osób, a mianowicie z 3-ch przedstawicieli władz kościelnych i 3-ch przedstawicieli władz państwa.

Prefensje niemieckich uchodźców ze Śląska

KATOWICE, 16. III. (PAT). Komisja Pracy i Opieki Społecznej Sejmu Śląskiego na ostatnim posiedzeniu obradowała nad etycjami uchodźców w sprawie udzielenia odszkodowań za straty, poniesione podczas plebiscytu i przyjęciu Śląska przez władze polskie. Według sprawozdania przedstawiciela władzy p. dr. Chelmskiego, szkody ogólne, poniesione i zgłoszone przez uchodźców, wy-

noszą około 60 000 000 zł. Pretensje te zbadane i określone przez komisję, zredukowane zostały do kwoty 30 milj. zł.

To się nazywa sport...

WARSZAWA, 16. III. Donoszą z Wiednia. Podczas wczorajszych zawodów piłki nożnej wydarzył się nieszczyśliwy wypadek. Bramkarz jednej drużyny rzucił się na ziemię, aby schwytać piłkę, zawodnik przeciwnej drużyny kopnął bramkarza

itd. jak również znani publicyści i ekonomista. Na konferencji tej zastanawiano się obszernie nad programem rozwoju przemysłu ludowego i przystosowan. go do celów bardziej realnych. Długotrwałe obrady nie wyczerpały tematu, wobec czego w ciągu bieżącego miesiąca jeszcze odbędą się dalsze konferencje.

Praca została w każdym razie zapoczątkowana. Jest to fakt ze wszelkich miar pożądany.

Pracę została w każdym razie zapoczątkowana. Jest to fakt ze wszelkich miar pożądany.

Ze świata

Wybuch bomb w tramwaju

BUENOS AIRES, 16. III. W tramwaju idącym ulicą stolicy wybuchła nagła bomba o wielkiej sile. Trzech ludzi zostało zabitych, w tem motorniczki tramwaju. Siła wybuchu była tak wielka, że motor elektryczny uległ zniszczeniu. Dochodzenie policyjne ujawniło, że to jeden z Włochów, zacięty faszysta, wioził bomby na zgromadzenie antyfaszystowskie, gdzie zapewne zamierzał z nich zrobić użytek. Skutkiem jednak nagłego zahamowania wozu przez motorniczki jedna z bomb upadła na ziemię i wybuchła, powodując również eksplozję dwóch pozostałych.

Chory amysłowo—sprawca kradzieży

LILLE, 16. III. Przed sądem przysięgłych w Sant Omer (Francja Północna) toczy się obecnie sprawa Franciszka Wojcika, lat 29, oskarżonego o popalenie 22 kradzieży. Rozprawę odroczone, gdyż oskarżony zostaje pod wpływem pewnego zaburzenia umysłowego.

Śnieżycę wstrzymują ruch kolejowy

PILA, 16. III. Trwające w ostatnich dniach silne zawały śnieżne doprowadziły w niektórych okolicach do całkowitego wstrzymania ruchu kolejowego.

OSTROWI-MAZOWIECKA

Powiat SOKÓLSKI

Prace obozu państwowo-twórczego

W tych dniach w lokalu Stowarzyszenia „Ognisko” w Ostrowi-Mazowieckiej, odbyło się ogólne zebranie członków organizacji BB WR. Po zagajeniu zebrania przez prezesa dr. Rytle i odczytaniu sprawozdania z czynności zarządu za rok ubiegły i udzieleniu temuż zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyborów zarządu organizacji miejskiej w Ostrowi, w skład którego weszli: dr. Rytle, Rubinkowski, Kotulecki, Biliński, Wojcicka, Repko i Wł. Janusz.

Prócz tego w sali Spółdzielni „Rolnik” w Ostrowi-Mazowieckiej wygłosił sekretarz organizacji BB WR. Szariak odczyt, który był pierwszym z cyklu odczytów, mających się odbyć w najbliższej przyszłości, celem spopularyzowania programu i zadań BBWR. Prelegent skreślił po krótko retrospektywny rzut na dzieje Polski podnosząc, że przyczyną upadku Polski tkwiły w osłabieniu władzy królewskiej, kosztem niepomiernego wzrostu wpływu możnowładztwa oraz w demoralizacji i warcholstwie czerni drobnozłackiej. Obrazując nastroje społeczeństwa w Polsce porobiorowej, rolę,

jaką odegrała w niej endecja, zatrzymał się prelegent dłużej nad czynem legionowym, podkreślając jego znaczenie w historii dalszego rozwoju wypadków. Jaskrawo oświetlił rzędy partyjnicstwa w Polsce odrodzonej, podnosząc, że przewrót majowy był koniecznością

dziejową, kategorycznym imperatywem, celem ratowania Polski od ponownego upadku. W końcu zanalizował znaczenie poszczególnych partii politycznych w płaszczyźnie obecnej sytuacji.

Odczyt został przez obecnych wysłuchany w skupieniu.

Przygotowania do obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego

Akcja obchodu Imienin Naszego Wodza w powiecie sokólskim, przybiera formę potężnej manifestacji całego społeczeństwa. Stosownie do zapowiedzi Komitetu Powiatowego napływają do miejscowych Urzędów pocztowych pocztówki od szeregu organizacji,

wsł i dzieci szkolnych. Ta manifestacja uczuć, jakimi darzy społeczeństwo Marszałka J. Piłsudskiego jest dowodem, iż naród umie szanować i wielbić Drogiego Wodza.

W najodleglejszych zakątkach powiatu czynione są starania, ażeby dzień 19 marca wypadł imponująco. W lokalnych komitetach społeczeństwo bierze czynny udział w organizowaniu obchodów i akademii.

BIELSK-PODLASKI

Ciekawe sprawy sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na sesji wyjazdowej w Bielsku-Podlaskim rozpatrywał następujące sprawy:

Kozickiego Aleksandra, nauczyciela szkoły powszechnej w Nurcu, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Karolaka Józefa, kowala w majątku Dobromil w gm. Lubin. Kozicki, powracając rowerem do Bociek w dniu 21-go września 1930 r. spotkał się na szosie obok wsi Piliki z Karolakiem i w czasie sprzeczki o drogę strzelił do ostatniego, raniąc go w szyję. Sąd nie dopatrując cech usiłowania zabójstwa, lecz tylko obronę konieczną, skazał Kozickiego na 6 miesięcy aresztu, zawieszając jednocześnie karę na przeciąg 2-ch lat.

Lukjańczuka Grzegorza, lat 20, mieszkańca wsi Choskiewcy, gm. Dubiaży, oskarżonego o to, że na jesieni 1929 r. utrzymywał stosunki picjowa z 13-letnią Sabiną Skólską, która służyła w charakterze niarki. Kres tym stosunkom położyła obawa Skólskiej przed możliwością zajścia w ciążę, o czym się dowiedziała przypadkowo z gazety. Sąd skazał Ł. na 1 rok więzienia.

Puchalskiego Albina, który w nocy 24 sierpnia 1930 r. we wsi Nowe Puchale, gm. Wirigowo, usiłował pozabawić życia żonę swą, z którą od kilku lat żył w separacji, oblewając ją podczas snu jakimś żrącym płynem. Dekonane w swoim czasie oględziny sądowo-lekarskie poszkodowanej i bielizny pościelnej wykazały, że płynem był roztwór kwasu siarkowego, co spowodowało ciężkie oparzenie twarzy. Pań prokurator Firstenberg w swoim rzeczem i ładnie zbudowanym przemówieniu domagał się surowej kary dla oskarżonego. Sąd w zupełności się zgodził w wywodami przedstawiciela Urzędu Prokuratora i skazał Puchalskiego na 4 lata więzienia, zamieniając jednocześnie dotychczasowy środek zapobiegawczy (dozór policji) na bezwzględny areszt.

Konferencja w sprawie utworzenia Białostockiego Gospodarczego Związku Regionalnego

W związku ze sprawą zorganizowania na terenie województwa białostockiego Gospodarczego Zw. Regionalnego, który zjednoczyłby wszystkie związki gospodarcze, zawodowe i społeczne, delegat centrali Związku p. pik. Edw. Krzyżanowski omawiał ideę tę z poszczególnymi organizacjami w Białymstoku, między innymi z Białostockim Związkiem Drobnych Rolników.

Równocześnie poruszono konieczność rozwoju działalności Zw. Drob. Roln., który to Związek od dłuższego czasu wykazuje mało inicjatywy w organizacji ogniw powiatowych i gminnych.

Plan ożywienia działalności Związku ma być zadecydowany przez Zarząd w ciągu bieżącego tygodnia.

Idea zorganizowania Związku Regionalnego jest b. szczęśliwie

pomyślana i wcielenie jej w życie może przynieść ludności w dobie obecnego kryzysu wiele korzyści, przez skoordynowanie działań i wysiłków poszczególnych stowarzyszeń w jednym kierunku, powziętym na skutek uzgodnionego planu działalności.

Rzeczowej inicjatywie życzymy szybkiego urzeczywistnienia i jak-najszybszego rozwoju.

KOLNO

Żywotność Kółek Rolniczych

W Kolnie odbył się w ub. niedzielę walny zjazd przedstawicieli Kółek Rolniczych, mający na celu ukonstytuowanie nowych władz O. T. O. i K. R., wybór delegatów na zjazd wojewódzki w Białymstoku, opracowanie planu pracy i uchwalenie budżetu na rok bieżący. Przeszło 180 osób wypełniło salę posiedzeń Sejmiku i przyległe pokoje albowiem z 43 Kółek uprawnionych do wysyłania delegatów 38 mimo fatalnej drogi przedstawicieli swoich przysłało. Świadczą to o wysokim zrozumieniu rzeszy rolniczych, że konieczność organizacyjna jest nakazem chwili i o tem, że wysiłki podejmowane przez tutejszych działaczy a w szczególności przez niezmordowanego starostę powiatowego p. Kulikowskiego wydają już owoce.

Zjazd otworzył prezes Rady starosta p. Kulikowski w krótkim, jednym przemówieniu nawołując zebranych do intensywnej pracy w terenie a rzeczowej dyskusji na zebraniu. W dyskusji zabierali głos między innymi p.p. Ludwik Kiselnicki, Roman Lasocki, Franciszek Szczuciński, Leonard Kolkowski, Tadeusz Wądotowski. Omawiano zagadnienie organizacji zbytu produktów rolnych, trzody chlewnej oraz sprawy spółdzielcze. Na szczególną uwagę zasługuje plan pracy opracowany przez kierownika referatu rolnego p. Krzesimowskiego. Plan został w całości przyjęty. Przewiduje zorganizowanie 4 gmin, utworzenie Kółek Rolniczych we wszystkich wiejskich osiedlach, utrzymanie pod-

instruktorów gminnych, następnie popieranie hodowli, pokazy, premijowanie, wprowadzenie państwowego nadzoru nad buhajami w gminie Jedwabne, gospodarstwa przykładowe, doświadczenia łakowe, melioracje, zalesianie nieużytków.

W latach następnych sieć orga-

Ożywienie Ochotniczej Straży Pożarnej

W tych dniach w sali Straży Pożarnej w Kolnie, odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa Straży Ochotniczej, na które przybyło ponad 80 członków. Zebranie zajął prezes Golaszewski Edmund, poczem zarząd złożył sprawozdanie z działalności za rok 1930, poczem wywiał się ożywienia dyskusja, a następnie wybrano zarząd, w skład którego weszli: Golaszewski Edmund, Szankowski Ludwik, Poreda Bolesław, Kulagowski Czesław, Góralczyk

Władysław, Kiełczewski Stanisław i Ciołkowski Józef. Jako naczelnika Straży wybrano dr. Kulińskiego Adama, jako zastępcę naczelnika Piotrowskiego Ignacego.

Więci z homży i okolicy

Likwidacja Towarzystwa Budowlanego

Towarzystwo Budowlane-Tartak Parowy w Wiźnie zostało zwinęte na zasadzie decyzji Sądu Okręgowego w Łomży.

DĄBROWA, pow. Sokólski

Dożywianie biednych dzieci w szkołach

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet rozszerzył zakres działania wprowadzając dożywianie dzieci szkolnych. Dziennie Związek wydaje kilkadziesiąt porcji. Inowacja została z wdzięcznością przyjęta przez rodziców.

Fundusze, które operuje Zarząd Związku nie mogą starczyć na dłuższy okres, a chcąc powyższą

akcję przedłużyć, zapobiegliwy Zarząd wystąpił do tut. Magistratu i Urzędu gminy o przyznanie subsydjów.

Przedstawiciele wymienionych Urzędów obiecali sprawę poprzeć u miarodajnych czynników, gdyż doceniają znaczenie dożywiania dzieci ubogich wyrobników.

STEFAN KALINA

Walny Zjazd Delegatów Kół P.O.W.

... I weszliście w podziemia, zaszyliście się w ostępy lasy, przykryliście swoją pracą czarną szatą nocy, w swoich pacholecych dłońach trzymaliście karabin, aby nim nauczyć się sztuki przelewania krwi za Naród, który się Was wyrzekł i nazwał Was szaleńcami. Gdy Wasi starsi koledzy z Brygad Legionowych poszli za druty kolczaste, a inni swoją serdeczną krew zraszali szczyty górskie Alp i gdy Komendant Wasz i Wódz Narodu Waszego został zamknięty w twierdzy Magdeburga, toście w łot podchwycili rzucone ziarno idei przez Mocarnego Człowieka i poszliście śladami Brygady Legionowej i złożyliście cieniem bohaterów narodowych ślubowanie, iż własnymi pazurami Ojczyznę Waszą z rąk wroga wydrzecie, a Jej wolność i wielkość własną kwią przypieczecie. I śluby Wasze spełniście.

Wrog, oczekujący kwią ze zbrodni pochodząca, myślał, że „zlikwi-

dowanie” Brygad Legionowych i pozbawienie wolności Komendanta, przesądzi sprawę „polskiego niebezpieczeństwa”. Ale wyście stworzyli nowe kadry Wojska Polskiego, pokryliście całą Polskę gęstą siecią Oddziałów P.O.W. To była Wasza odpowiedź na „likwidacyjną” zakus wroga.

Przyjeliście broń, ducha i nawet piosenki Brygady Legionowej i Wasza zbiorowa dusza zabyła szczyła znowu, jako wielka i lśniąca gwiazda na ponurem niebie polskiem.

Aże wreszcie przyszli dni listopadowe i wtedy wyrosliście z pod ziemi, jak śpiący rycerze i znowu rozległ się gromki głos żołnierzy Komendanta: „jesteśmy”. — Młodocianym, ale mocarnym, żołnierskim krokiem w zwartych kolumnach Wojska Niepodległej Polski pomaszerowaliście na wszystkie rubieże dźwigając się z niebity Ojczyznę, a za Wami zaczerpnęli rzędy krzyżów—znamion ukocha-

nia i ofiary najświętszej, największej, najwartościowszej — ofiary młodocianego życia za Wielką Ideę, za którą przed Wami całe legiony wymarły. — Szablą, lancą i bagnietem wyrabialiście w piekielnym trudzie i znoju granice Państwa i oddaliście to Państwo w ręce tego Narodu, który tyle razy Was oplwał i ze czci obdzierał.

Ale wyście wtedy z dumą i godnością żołnierza wasze strudzone czoła ku jasnemu i pogodnemu niebu polskiemu podnosili i nieśliście Narodowi wybaczenie, temu Narodowi, dla którego części nawet ofiary krwi, nawet hekatomb trupów błędnych z wykrzywionymi z bólu i męki twarzami nie wystarczały.

Sądziście, wracając z pola walki, że rola Wasza skończyła się. Ale przyszły czasy trudu pokojowego, przyszły czasy, w których wielkie rojowisko szkali i rekinów dorwało się do ciała Ojczyzny Waszej i zaczęło ją pchać z powrotem do ciemnego i strasznego grobu.

Wtedy poraz wtóry starościeli u boku Komendanta i do Jego i Polski dyspozycji znowu oddali-

ście swoją ofiarną pracę i Waszego nieskażonego ducha. Spotkaliście się znowu, tylko już nie wszyscy, bo część z Was legła na polu walki, w Kółach P. O. W., które utworzyliście, potężną organizację — Związek Peowiaków. Stanęliście w szeregach tej Organizacji, aby służyć Ojczyźnie i strzedz ją przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym.

Dnia 14 bm. do stolicy kraju zciągnęły ze wszystkich krańców Polski liczne rzesze delegatów Kół P.O.W. Ogromna sala kasyna garnizonowego wypełniła się po brzezi. Godzina 16-ta otwarcie obrad. Na sali zjawia się Prehmer Sławek. Gromka, długo niemilkająca burza oklasków, a później taka sama owacja, urządzona generałowi Rydzowi Smigłemu. Wiceprezes Związku zagaja Zjazd i proponuje na przewodniczącego Wojewodę białostockiego, jednego z twórców P. O. W. Pana Marjana Zyndram-Kościałkowskiego. Zrywa się znowu długa, gromka burza oklasków.

Wojewoda Kościałkowski obejmuje przewodnictwo i udziela głosu generałowi Rydzowi Smigłemu.

Jeden z najlepszych żołnierzy współczesnej Polski i świetny mówca w przemówieniu powitalnym charakteryzuje rolę P. O. W. i stwierdza konieczność wytyżonej pracy, pracy ideowych żołnierzy Komendanta. A gdy tylko wspomni o Nim, zerwała się jakaś dziwna, żywiołowa, spontaniczna burza owacji — wyrazu czci i uwielbienia dla Wodza. Potem w zdaniach jednych, dobitnych przemówił generał Górecki, który w swoim przemówieniu zwrócił uwagę na zagadnienie gospodarcze.

I później nastąpiły normalne, dwudniowe obrady. Ale nie same obrady, nie poszczególne fragmenty tych obrad zwracają na siebie uwagę, ale ten duch, to zrozumienie najżywoźniejszych i najbardziej istotnych interesów Państwa, to ma przeogromną wartość i to jest świadectwem obozu Marszałka Piłsudskiego.

Na zjeździe była wiara peowiacka, która ani na jotę nieśkrzywiła swego ideowego nastawienia na zagadnienia natury państwowej. Polska może być dumna, że w Jej najkrytyczniejszych momentach zrodziła się tak liczna gromada ofiarnych dusz i serc.

